

Urszula Bartnikowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Emancypacyjne działania matek wykorzystujących media cyfrowe na rzecz „łatania” systemu adopcji dziecka z niepełnosprawnością w Polsce

Tworzenie rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością jest nadal problemem społecznym. Artykuł porusza ten temat z perspektywy dwóch zaangażowanych matek adopcyjnych, które adoptowały dziecko/dzieci z niepełnosprawnością oraz działają na rzecz tworzenia innych rodzin adopcyjnych, wykorzystując w tych działaniach media cyfrowe. Celem badań było ukazanie unikalnych doświadczeń badanych matek adopcyjnych. Główny problem badawczy brzmiał: jakie są doświadczenia matek adopcyjnych dzieci z niepełnosprawnością działających w mediach cyfrowych na rzecz tworzenia kolejnych rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością? Badania przeprowadzono w paradygmacie interpretatywnym. Zastosowaną metodą była interpretacyjna analiza fenomenologiczna – IPA (ang. Interpretative Phenomenological Analysis). Dane zostały pozyskane z wykorzystaniem wywiadu. Analiza wyłoniła trzy główne tematy: 1) osobiste doświadczanie problemu, który dotyka osobistych przeżyć badanych oraz ich głębokich przekonań; 2) świadome pogłębianie przez badane wiedzy w tym temacie; 3) aktywne działania na rzecz rozwiązywania problemu (m.in. stworzenie grupy w mediach społecznościowych oraz nieformalnej procedury postępowania). Wszystkie tematy łączy wykorzystywanie mediów cyfrowych.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, adopcja, dziecko z niepełnosprawnością, media cyfrowe

## Emancipatory activities of mothers using digital media aimed at ‘repairing’ the system of adoption in Poland

Creating adoptive families for children with disabilities is still a social problem in Poland. This article presents this problem from the perspective of two committed adoptive mothers who have adopted a child/children with disabilities and are voluntarily working to create other adoptive families for disability children. They are using digital media in their efforts. The aim of the research was to reveal the unique experiences of the adoptive mothers who took part in the study. The main research question was: what are the experiences of adoptive mothers of children with disabilities working in digital media to create other adoptive families for children with disabilities? The research was conducted in an interpretative paradigm. The method used was Interpretative Phenomenological Analysis - IPA. Data were obtained using interviews. The analysis identified three main themes: 1) personal experience of the problem, linked to the participants' personal experiences and deep beliefs; 2) conscious expanding knowledge on the topic by the participants;

3) active efforts to solve the problem (including the creation of a group on social media and an informal procedure to deal with it). All themes are linked by the use of digital media.

Keywords: disability, adoption, child with disability, digital media

## Wprowadzenie

Mimo że generalnie adopcję postrzega się jako drogę do zaspokojenia potrzeb osieroconych dzieci, większość kandydatów na rodziców to osoby, które próbują dzięki niej zaspokoić swoją potrzebę bycia rodzicem ze względu na niepłodność. Zwykle więc pierwotną motywacją kandydatów na rodziców pozostaje stworzenie rodziny ze względu na własne niezaspokojone pragnienia. Stąd też najczęściej kandydaci zgłaszają chęć przysposobienia dziecka małego i pełnosprawnego (Bartnikowska, Ćwirynkało 2012).

O trudnościach z tworzeniem rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnościami świadczą raporty pokazujące, że:

- w ośrodkach adopcyjnych z Dolnego Śląska brakowało chętnych do adopcji dzieci „chorych i starszych (powyżej 5 roku życia)” (NIK o ośrodkach adopcyjnych, 2014);
- informacja o dzieciach kwalifikowanych do adopcji, które nie znalazły kandydatów na rodziców adopcyjnych, trafia do wojewódzkich banków danych – raport NIK pokazuje, że były to głównie informacje o dzieciach z niepełnosprawnością lub rodzeństwach (Wykonywanie zadań przez ośrodki adopcyjne, 2018: 23); w latach 2015-2017 dzieci z niepełnosprawnością były adoptowane głównie przez rodziny z zagranicy (najczęściej z Włoch i USA) (Wykonywanie zadań przez ośrodki adopcyjne, 2018: 25), ok. 24% tych dzieci miało orzeczenie o niepełnosprawności (Wykonywanie zadań przez ośrodki adopcyjne, 2018: 119);
- w latach 2013–2016 wśród dzieci zgłoszonych do adopcji 3–6% (w zależności od roku) posiadało orzeczenie o niepełnosprawności (Wykonywanie zadań przez ośrodki adopcyjne, 2018: 61);
- zaledwie ok. 2% dzieci, które znalazły rodziny adopcyjne miało orzeczenie o niepełnosprawności (Wykonywanie zadań przez ośrodki adopcyjne, 2018: 39).

Problemy te poznajemy również z doniesień medialnych i wywiadów z osobami zaangażowanymi w sprawy adopcyjne. Dyrektor Regionalnej Placówki Opiekuńczo Terapeutycznej, Domu Małego Dziecka im. Janusza Korczaka w Gdańsku – Ilona Puckowska-Pociask w wywiadzie przeprowadzonym w 2020 r. twierdzi, że w tej placówce przebywało 45 dzieci, z czego 33 było wolnych prawnie i dzieci te mogłyby być adoptowane, jednak nie znalazły rodziny ze względu na niepełnosprawność (Niepełnosprawnym dzieciom trudno znaleźć rodziny adopcyjne, 2020). Z kolei dyrektor Ośrodka Adopcyjnego TPD w Warszawie – Monika Jago-

dzińska, w wywiadzie przeprowadzonym w 2021 roku przyznaje, że niewielu jest chętnych na adopcję dziecka z niepełnosprawnością, co powoduje, że z jednej strony tworzy się kolejka kandydatów na rodziców zdrowych i sprawnych dzieci oraz kolejka dzieci z niepełnosprawnościami i/lub zaburzeniami, które można by było adoptować (Szyłło 2020).

Te dane pokazują, że adopcja dziecka z niepełnosprawnością nadal jest problemem, który pogłębił się po 2017 roku, kiedy zmieniły się procedury adopcji zagranicznej (*Pomoc społeczna i opieka...*, 2019: 37). Prawo do organizowania adopcji zagranicznych mają od tego czasu tylko dwa ośrodki, które są ośrodkami katolickimi, w związku z czym preferują rodziny katolickie, a następnie inne chrześcijańskie (Krawczak 2017). W 2016 r. przeprowadzono 286 adopcji zagranicznych, w 2017 r. – 137, w 2018 r. – 36 (*Pomoc społeczna i opieka...*, 2019: 37). Skoro nastąpił ogólny spadek adopcji zagranicznych, to też mniej dzieci z niepełnosprawnościami zostało adoptowanych przez te rodziny.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę na fakt, że procedury adopcyjne obejmują głównie tradycyjną drogę, choć wielu ludzi funkcjonuje dziś zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym. Oba światy coraz ściślej przeplatają się ze sobą, tworząc nową rzeczywistość. Jednak w tym „nowym porządku świata” nadal istnieją problemy społeczne, które pojawiały się przez całe stulecia. Do takich należy chociażby potrzeba zorganizowania opieki (najlepiej rodzinnej) nad dziećmi, które tej opieki nie mają ze strony rodziców biologicznych. Wśród tych dzieci szczególnym przypadkiem są dzieci z różnymi niepełnosprawnościami lub poważniejszymi zaburzeniami.

W dzisiejszych czasach trudno jest utrzymać stanowisko akcentujące przeciwstawność świata realnego i wirtualnego. Wpływ jednego na drugi i odwrotnie są tak ogromne, że raczej należy postrzegać je jako komplementarne. Janusz Morbitzer (2015) i Leszek Korporowicz (2015) piszą, że te dwie przestrzenie tworzą wręcz świat hybrydowy. „Internet dramatycznie zredukował znaczenie przestrzeni i odległości w interakcjach społecznych. Pozwolił na przekraczanie granic temporalnych, zapewnił anonimowość kontaktów, pozwolił na korzystanie z trudno dostępnych uprzednio informacji, na sięganie do otwartych zasobów edukacyjnych oraz źródeł kultury odmiennych od własnych” (Tanaś 2016: 8). Media cyfrowe są relatywnie nowym zjawiskiem. Od kilkunastu lat wzrasta rola i popularność takich aplikacji jak Twitter, Facebook, LinkedIn, Instagram oraz takich form komunikacji jak fora internetowe, maile, czaty, umożliwiających ludziom wymianę myśli, poglądów, tworzenie grup spełniających określone kryteria, pomijając ograniczenia terytorialne. Dają one przestrzeń do tworzenia się grup skoncentrowanych na określonym celu (realizacji pasji, rozwiązywaniu konkretnych problemów, rozwijaniu się w danym zakresie itp.).

## Metodologiczne podstawy badań własnych

Przedmiotem przeprowadzonych badań były doświadczenia matek adopcyjnych dzieci z niepełnosprawnością, które jednocześnie działają na rzecz tworzenia kolejnych rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Celem badań było poznanie doświadczeń dwóch matek adopcyjnych. Główny problem badawczy brzmiał: jakie są doświadczenia matek adopcyjnych dzieci z niepełnosprawnością działających na rzecz tworzenia kolejnych rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością z wykorzystaniem mediów cyfrowych?

Do zbadania tego unikalnego obszaru został wybrany paradygmat interpretacyjny oraz podejście jakościowe (interpretacyjna analiza fenomenologiczna – IPA, ang. Interpretative Phenomenological Analysis), oparta na podejściu fenomenologicznym.

Fenomenologię zapoczątkowała filozofia Husserla, który wyodrębnił m.in. takie pojęcia jak: świat życia, noema i noesis. Świat życia to wszystko to, co wyrasta z ludzkiego doświadczenia, pierwotne znaczenia, na których opierać się mają ujęcia teoretyczne nauki (Martel 1967). Noema (noemat) to przedmiot dany w akcie świadomościowym, natomiast noesis (noeza) to akt świadomościowy (Husserl 1967). Fenomenologia w takim ujęciu jest opisem „wszelkich możliwych rodzajów noem z punktu widzenia wszelkich możliwych modyfikacji noez” (Martel 1967: 83). Zadaniem fenomenologicznej analizy jest odkrycie i opisanie noematu, czyli przedmiotu percepcji (Husserl 1967).

To, czego człowiek doświadcza, musi być wypowiedziane, dzięki czemu elementy fenomenu zostają wydobyte i zinterpretowane. Interpretacja pozwala na stworzenie całości z poszczególnych części (Potępa 2004), na zrekonstruowanie modeli myślowych, które wytwarzają badani, poznanie intersubiektywności świata codziennego (Hałas 2007, Schütz 1989). Interpretacyjna analiza fenomenologiczna wymaga epoché – „wylączenia się”, czyli wylączenia wszystkiego, co subiektywne i co wynika z różnych znanych badaczowi teorii, wytworzenia refleksyjnego nastawienia. Dzięki temu przed badaczem odsłonięte zostają fenomeny (Husserl 1967, Moustakas 2001, Potępa 2004). Taka postawa umożliwia odkrycie tego co typowe i wspólne wszystkim przeżyciom danego rodzaju (wszystkim wspomnieniom, spostrzeżeniom).

Metodą zbierania danych był wywiad częściowo ustrukturyzowany (Hale i in. 2008). Wywiad pozwala dotrzeć do naturalnego procesu refleksji i autorefleksji osób badanych oraz do sensu nadawanego doświadczeniom przez osoby badane (Pietkiewicz, Smith 2012).

Proces analizy przy stosowaniu IPA zakłada łączenie fenomenologii, hermeneutyki i idiografii. Fenomenologia umożliwia podejście deskryptywne, opisujące, jak rzeczy przedstawiają się badanym. Hermeneutyka umożliwia badaczowi

interpretację poznanego fenomenu. Natomiast idiografia zakłada dogłębną analizę pojedynczego przypadku i indywidualnej perspektywy, dzięki czemu można poznać to, co szczególne, a nie to, co charakterystyczne dla populacji (Pietkiewicz, Smith 2012).

Badana grupa była niewielka (dwie osoby) ze względu na unikalność problemu badawczego. Taka wielkość grupy badanej jest zgodna z zaleceniami IPA (Pietkiewicz, Smith 2012). Przeprowadzone wywiady pozwoliły jednak na wnikliwą analizę i interpretację danych w ramach tej procedury. Grupę badawczą tworzą dwie kobiety, które w tekście – w celu zanonimizowania ich danych – zostały odpowiednio oznaczone:

K1 – 39 lat, matka adopcyjna dwojga dzieci, wykształcenie niepełne wyższe, obecnie nie pracuje, mieszka na wsi z rodziną.

K2 – 42 lata, matka adopcyjno-biologiczna, rodzina wielodzietna, dwoje dzieci adoptowanych, wykształcenie wyższe pedagogiczne, pracuje w domu, rodzina mieszka na wsi.

## Wyniki podjętych badań

Analiza wywiadów przebiegała według zasad IPA: 1) wielokrotne czytanie i sporządzanie notatek, 2) wylanianie tematów z notatek, 3) poszukiwanie związków i grupowanie tematów, 4) pisanie raportu (Pietkiewicz, Smith 2012).

Analiza przeprowadzonych wywiadów pokazuje trzy tematy główne i podlegające im tematy podrzędne. W każdym temacie nadrzędnym przewija się kategoria, jaką jest wykorzystanie mediów cyfrowych (por. tab. 1).

Tabela 1. Tematy główne i podrzędne wyłonione w trakcie analizy danych

Tematy główne	Tematy podrzędne
Osobiste doświadczanie problemu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– osobiste przekonania</li> <li>– własne doświadczenia życiowe</li> <li>– kontakty z innymi (w tym z wykorzystaniem mediów cyfrowych)</li> <li>– dostrzeganie szerszego problemu społecznego</li> </ul>
Świadome pogłębianie wiedzy	<ul style="list-style-type: none"> <li>– kontakty z innymi (również przez media cyfrowe)</li> <li>– próba rozwiązywania problemu w ramach istniejących struktur</li> <li>– dostrzeganie szerszego kontekstu</li> </ul>
Aktywne rozwiązywanie problemu	<ul style="list-style-type: none"> <li>– działania w mediach cyfrowych</li> <li>– doświadczane trudności</li> <li>– nieformalna procedura</li> <li>– ocena efektów działań</li> </ul>

Źródło: badania własne.

## Osobiste doświadczanie problemu

Temat pierwszy jest bardzo obszerny, a w wypowiedziach badanych łączy się z wieloma emocjami, wyrażanymi głównie poprzez sposób mówienia (ton głosu, akcenty), a także przez stosowane słownictwo.

Obie badane ujawniły swoje własne poglądy dotyczące w szczególności znaczenia bycia dziecka w rodzinie, funkcjonowania rodzin, dzielenia się swoimi zasobami:

*To nigdy nie jest tak, że dziecko ma coś i już jest skreślone. (...) każde dziecko ma, nawet głęboko upośledzone dziecko ma potencjał. Po prostu musicie znaleźć w sobie siłę i chęci. I zobaczyć to, a przede wszystkim zobaczyć dziecko, a nie diagnozę (...) Ja mam takie poczucie, że jesteśmy odpowiedzialni za te dzieci w jakimś sensie jako społeczeństwo. Że powinniśmy dawać z siebie więcej. Gonimy za wartościami materialnymi, a powinniśmy więcej dawać, dzielić się dobrami, które mamy. Myślę, że to jest jedyny sensowny sposób przeżycia tego życia. Dzielić się. Tymi zasobami, które mamy (K2).*

*To mnie zastanawiało: dlaczego dzieci, które mogą się wychowywać w rodzinie są w ośrodku, w którym znajdują się ludzie z różnym stopniem niepełnosprawności intelektualnej i fizycznej? To było dla mnie niezrozumiałe, że spotkałam się z takim betonem (...) Te dzieci nie mają czasu czekać. Każdy miesiąc jest na wagę złota (K1).*

Filozofia życiowa obu kobiet ujawniana jest w przynajmniej pięciu przekonaniach:

1. Życie w rodzinie jest najlepszą opcją dla dzieci pozbawionych opieki biologicznych rodziców (badane ukazują tu własną umiejętność przyjęcia perspektywy dziecka oraz empatycznego spojrzenia na jego doświadczenia).
2. W zapewnianiu opieki takim dzieciom istotny jest czas, na który również należy spojrzeć z perspektywy dziecka: wraz z jego upływem dzieci mają mniejsze szanse na optymalny rozwój.
3. Każde dziecko, nawet z niepełnosprawnością, ma swój własny potencjał, który może zostać ujawniony w rodzinie.
4. Dorośli żyjący w danym społeczeństwie są współodpowiedzialni za dzieci nie mające rodzin.
5. Ci, którzy dysponują zasobami (materialnymi, duchowymi, relacyjnymi itp.) powinni się nimi dzielić.

Te przekonania prowadziły do osobistych działań zmierzających do adopcji dziecka z zaburzeniami/niepełnosprawnością. U obu kobiet w pierwszej fazie procesu adopcji, czyli odnalezieniu konkretnego dziecka, kluczową rolę odegrały media społecznościowe oraz kontakty przez nie nawiązywane.

[Inna matka – przyp. aut.] oswoiła w nas FAS. My poznałyśmy się na innym forum, a potem zadziało się tak, że poznałyśmy się osobiście. Ona przyjechała ze swoimi dziećmi, m.in.

z N. (dzieckiem z FAS) i część czasu spędziliśmy... kilka godzin i poznawaliśmy dziecko, poznawaliśmy ich, ich życie już tak na żywo (K1).

Ja mam córkę... dziecko nie było ogłaszane [do adopcji – przyp. aut.], natomiast w rozmowie jakaś pani przypadkowa, w przypadkowej grupie napisała, że mieli trudny telefon, że musieli odmówić (...) I odezwała się opiekunka ówczesna naszej K. i powiedziała, że jej maluszek będzie właśnie takim trudnym telefonem. No i zaczęłyśmy ze sobą korespondować, rozmawiać i ona mówi, że tam jest 9-miesięczne dziecko po dużych wylewach, że skrajny wcześniak. A ja mówię, że my właściwie czekamy na takie dziecko i że my jesteśmy chętni (K2).

Obie badane utrzymywały kontakty z innymi rodzicami adopcyjnymi i z kandydatami na rodziców adopcyjnych przez Internet. Kontakty te miały w jednym przypadku istotne znaczenie w przełamywaniu oporu wobec adopcji dziecka z FAS, natomiast w obu przypadkach zaowocowały poznaniem dzieci z trudnościami rozwojowymi, które badane ostatecznie adoptowały. U obu kobiet proces wyglądał następująco:

1. Otrzymanie nieformalnej informacji o dziecku, które ma uregulowaną sytuację prawną (dziecko tak zwane „wolne” prawnie i gotowe do adopcji).
2. Nawiązanie kontaktu z aktualnym opiekunem prawnym dziecka.
3. Zdobycie informacji o dziecku „z pierwszej ręki”, czyli od aktualnego opiekuna prawnego.
4. Złożenie deklaracji co do chęci zaadoptowania tego konkretnego dziecka.
5. Kontakt z ośrodkami adopcyjnymi.
6. Finalizacja adopcji.

Odmienne od typowej procedury adopcyjnej jest zdobycie informacji o dziecku za pośrednictwem mediów cyfrowych, w tym informacji nie tylko dotyczących zaburzeń, ale też jego codziennego funkcjonowania, potrzeb rozwojowych, postrzeganego przez opiekuna potencjału.

Podtrzymywanie kontaktów z innymi ludźmi przy wykorzystaniu mediów cyfrowych doprowadziło do uświadomienia sobie, jak dużym problemem jest znalezienie rodzin dla dzieci z niepełnosprawnościami, poważniejszymi zaburzeniami w rozwoju lub dla licznych rodzeństw, a także ile rodzin gotowych do adopcji lub stworzenia rodziny zastępczej czeka na powierzenie im dziecka.

I okazało się, że tych dzieci jest ogrom (...) I potem zgłosiła się pani tutaj z J. (dzieckiem z zaburzeniami – przyp. aut.), i zgłosiło się jeszcze paru opiekunów dzieci, które mają, które są malutkie tylko ośrodki ich nie proponują (K2).

Moja koleżanka 4 lata czekała i ja ją posłałam do [nazwa miejscowości] po O. [dziecko oczekujące długo na rodziców adopcyjnych] (K1).

## Gromadzenie doświadczeń i pogłębianie wiedzy

Pogłębianie wiedzy i gromadzenie doświadczeń następowało w ramach trzech działań:

- celowe kontakty z innymi (z wykorzystaniem mediów społecznościowych);
- próba działania w ramach istniejących struktur (i pogłębianie wiedzy poprzez te działania);
- krytyczna ocena działań ośrodków adopcyjnych (na podstawie własnych doświadczeń i obserwowanych efektów działań).

Nawiązywanie kontaktów poprzez media społecznościowe z dwiema grupami osób (kandydatami na rodziców adopcyjnych i opiekunami prawnymi dzieci potrzebujących rodziny adopcyjnej/zastępczej) zaczęły przynosić rezultaty.

*I zaczęłam pytać wśród znajomych, którzy czekają na dziecko, a może trafimy akurat na chętnych. I tu się udało (...) Potem pojawiła się kolejna pani, która miała rodzeństwo tym razem, też FAS-owe. No i zaczęłam pytać, może ktoś... i udało się faktycznie umieścić te dzieci w domu (K2).*

Badane jednak nie porzuciły na tej aktywności. Dalej próbowały działać w ramach oficjalnie funkcjonujących struktur, co szczególnie pokazuje wypowiedź:

*Chciałam to przekazać, czego dotknęłam mając J. [dziecko – przyp. aut.] w domu już, wiedziałam, że to... gdyby ludzie opierali się tylko na tym, co ośrodki mówią, to nikt nie byłby gotowy na dziecko z płodowym zespołem alkoholowym. Ja też chciałam od siebie to przekazać, żeby się tego nie bać. Ja jestem żywym przykładem tego. Trzeba iść, bo jeżeli rodzic nie wykaże inicjatywy, to takie dziecko ginie (...) Ja czułam wewnętrzną taką potrzebę, żeby mówić głośno o tym, że to nie jest coś, czego trzeba się bać (...) Poszłam do ośrodka naszego i mówię: korzystajcie z nas, my będziemy mówić o dziecku z FAS, bo to jest ważne. Bo ja wiem, jakie to było ważne dla mnie, żeby przelać się, jak poznałam takie dziecko. Dobrze, dobrze, dobrze i na "dobrze" się skończyło (K1).*

Osobiste doświadczenia pobudzają emocjonalnie i dają impuls do działania na rzecz dzieci (tutaj głównie chodzi o dzieci z FAS), jak również na rzecz rodziców. Znaczące jest zestawienie tego, co badana chce zaoferować kandydatom na rodziców adopcyjnych z tym, co oferuje ośrodek adopcyjny. Jest to zestawienie wiedzy (możliwe, że „suchej”, naukowej) z życiowym, rodzinnym doświadczeniem dającym radość i satysfakcję. W tym drugim badana – ze względu na własne doświadczenia otwarcia się po kontakcie z innymi rodzicami adopcyjnymi – widzi szansę na zmianę postaw i nastawienia kandydatów do przyjęcia do rodziny dziecka z zaburzeniami czy niepełnosprawnością. Takie postępowanie jawi się też jako szansa (w tym przypadku niewykorzystana) na rozwiązanie wcześniej zdiagnozowanego problemu społecznego dotyczącego braku rodzin dla dzieci z niepełnosprawnościami/zaburzeniami.

W związku z własnymi nie zawsze pozytywnymi doświadczeniami z ośrodkami adopcyjnymi badane dosyć krytycznie oceniają pracę tych instytucji:

*Ośrodki adopcyjne mają się za bogów, uważają się za bogów, potrafią bardzo łatwo i bardzo szybko skreślić dziecko. Ja wiem, że tam może wchodzić też rutyna działania, tak? (K1).*

*Po adopcji [opiekunka prawna – przyp. aut.] stwierdziła, że K. [adoptowane dziecko z niepełnosprawnością – przyp. aut.] nie miała być proponowana,... ośrodek nie planował proponować jej żadnej parze, bo wyszli z założenia, że... nie będzie chętnych (K2).*

Badane kobiety odnoszą się do pracy ośrodków adopcyjnych. Doświadczenie zawodowe osób tam zatrudnionych postrzegają jako hamulec ze względu na schematyczne traktowanie kolejnych dzieci. Szczególnie krytycznie oceniają przypadki niekwalifikowania dzieci z niepełnosprawnością do adopcji, a tym samym pozbawiania ich szansy na życie w rodzinie i optymalny rozwój. Dotyka to jednego z przekonań, które badane uznają za kluczowe i którym się kierują angażując w opisywane działania.

Nie pomijają jednak tych faktów, które odbierają jako pozytywne i godne naśladowania:

*Znam tylko jeden ośrodek, który robi doszkolenia, jak widzą kandydatów z potencjałem na adopcję dziecka trudnego, starszego czy niepełnosprawnego, oni tych kandydatów wyłapują i równolegle idzie dodatkowe szkolenie dla tych ludzi. Ale dlaczego jeden tylko taki ośrodek. Ale ci ludzie kończą pracę o 20-tej, bo są do dyspozycji tych kandydatów. Dlaczego to nie jest powszechna praktyka? (K1).*

Badana opisuje „dobre praktyki” w jednym z ośrodków. Zaangażowanie tych pracowników jest postrzegane w kategorii misji, powołania, poświęcenia się swojej pracy – badana podkreśla tego typu podejście jako słuszne ze względu na cel, jakim jest dobro dzieci. W jej rozumieniu praca na rzecz potrzebujących rodziny dzieci nie jest zwykłą pracą i nie można w niej wykazywać typowego zaangażowania. Przypisuje jej większe znaczenie niż innym zawodom. W rozumieniu badanej takie lepsze rozwiązania są stosowane jednostkowo i nie są zbyt powszechne.

## Aktywne rozwiązywanie problemu

Ostatni temat dotyczy kwestii zaangażowania badanych kobiet w rozwiązywanie problemu społecznego, którego doświadczyły i który je porusza. Tematy podrzędne to:

- działania w mediach cyfrowych (grupy społecznościowe, blogi itp., utrzymywanie kontaktów);
- doświadczane trudności;

- nieformalna procedura;
- ocena efektów działań.

*Stwierdziłam, że może to nie jest głupi pomysł i założyliśmy grupę. I grupa się rozrosła, trochę mnie przerosła (...) W tej chwili to właśnie już mamy 4 administratorki (...) [Aktualnie - przyp. aut.] Szkoda mi czasu na weryfikowanie każdego, kto chce wejść do grupy, dlatego założyliśmy blog. Tam oficjalnie umieszczamy informacje na temat dzieci, procedur (K2).*

Wcześniejsze sukcesy badanych doprowadziły je do podjęcia bardziej zaangażowanych działań w Sieci. Media zaczęły odgrywać bardziej zorganizowaną znaczącą rolę. Jednak nie są one wykorzystywane ciągle w taki sam sposób, a raczej ewoluują w wyniku doświadczeń i są dostosowywane do aktualnych potrzeb badanych. Media cyfrowe służą: propagowaniu wiedzy na temat potrzeb dzieci pozbawionych opieki rodzinnej, kontaktowaniu się z kandydatami na rodziców, zmienianiu społecznej świadomości dotyczącej tych problemów (w tym także próba zmieniania nastawienia osób zajmujących się zawodowo procedurami adopcyjnymi). Jedna z narratorek mówi:

*Myszę sobie, że fajnie, żeby gdzieś to wybrzmiało, żeby mówić głośno, żeby ludzie się nie bali robić takie rzeczy, tak? (...) trzeba wspierać te osoby, zmieniać nastawienie ośrodków adopcyjnych. I trzeba mówić o tym, pisać, no bo to jest ważne, nie? Dobro dziecka jest ważniejsze, niż moje samopoczucie na przykład (K2).*

Podjęte na szeroką skalę działania przynoszą badanym pewne trudności, które są dosyć rozbudowanym wątkiem w tym temacie. Obejmują one kilka obszarów, głównie relacyjnych, dotyczących:

- kandydatów na rodziców zastępczych i adopcyjnych:

*Ludzie kłamią (...) Ludzie kręcą, mataczą (...) Żeby wejść na grupę, to trzeba mieć kwalifikacje. Kłamią na samych pytaniach wstępnych (K1).*

*Ludzie kłamią. Bardzo kręcą. Np. przy wejściu mówią, że mają kwalifikacje, że mają szkolenie, a potem jadą po dziecko i się okazuje, że jednak nie i czy da radę to jakoś zatlatwić (...) (K2).*

- matek biologicznych szukających odebranych dzieci:

*kolejny problem to są mamy biologiczne, które szukają swoich dzieci. Które próbują się dostać na grupę, bo oczekują, że może znajdą tam swoje dzieci (K2).*

Relacje nawiązywane za pośrednictwem Sieci dają więcej możliwości wykorzystania kłamstwa lub tuszowania swojej sytuacji, ukrycia prawdziwych motywów.

- matek, które mają urodzić dziecko i chcą je oddać:

*Drugą stroną są mamy, które chcą oddać dziecko do adopcji i zgłaszają się do nas (...) niestety tutaj mam takie brzydkie podejrzenia, że chcą to dziecko po prostu sprzedać (...) Mówimy, że w ten sposób rodziców znaleźć nie może, że trzeba iść do ośrodka adopcyjnego... (K2).*

- zastraszania ze strony osób podejrzewających, że działania mogą być niezgodne z prawem:

*Nas straszą, od samego początku i prokuraturną, i policją... (K2).*

*(...) babeczka, która wyciąga te dzieci [dokumentacje dzieci, które czekają na adopcję – przyp. aut.] ona jest pracownikiem ośrodka, ona też została postraszona policją i prokuratorem, tak? Jak ona śmie wychodzić z propozycją dziecka? Pracownik ośrodka usłyszał taki zarzut od pracownika drugiego ośrodka, to jest w ogóle niezrozumiałe (K1).*

- działania ośrodków adopcyjnych, które ostatecznie przejmują sprawę i mają możliwość doprowadzenia adopcji do finału:

*Bo ośrodek ma swój własny pomysł na dziecko, bo ma swój własny pomysł na rodziców. To działa dwojako. To jest czasem ze strony ośrodka adopcyjnego dziecka ukłęczane, czasem ze strony ośrodka adopcyjnego rodzica. "Jak pani śmiała na własną rękę działać?!" (K1).*

Kolejną, bardzo rozbudowaną częścią tego tematu jest opis nieformalnej procedury postępowania, która wyklarowała się (i nadal jest doskonalona) właśnie ze względu na wyżej opisane, doświadczane przez badane trudności.

*Grupa działa w ten sposób, że jeżeli zgłasza się opiekun prawny, mówi, że jest takie a takie dziecko, znajdujemy rodzica adopcyjnego, który mówi ok., mam kwalifikacje i jestem gotów, to wtedy wskazujemy ośrodek, w którym to dziecko się znajduje. I wtedy rodzice adopcyjni zgłaszają do swojego ośrodka, bądź do ośrodka tego dziecka chęć poznania... zapoznania się z dokumentami tego dziecka. I później to już się odbywa między ośrodkami (K1).*

*Założyliśmy blog. Tam oficjalnie umieszczamy informacje na temat dzieci, procedur (...) staramy się zaopiekować tymi rodzicami [kandydatami – przyp. aut.] i właśnie ich lęki troszeczkę zmniejszyć. Nie naciskamy, że muszą, bo to nie na tym polega. Jeżeli ma to się udać, to musi to być dobrowolne i takie spontaniczne. Musi być dużo rozwagi, bo adopcja ogólnie jest trudna, a szczególnie dziecka niepełnosprawnego wymaga dużo rozwagi (...) Nie straszymy ich, pokazujemy jak może być (...) Właśnie to jest fajne, że rodzice poznając dziecko nie opierają się na dokumentach i suchych faktach, tylko w bezpośrednim kontakcie z opiekunem, który może powiedzieć, jak dziecko funkcjonuje tak realnie. No w dokumentach jest różnie, czasami w dokumentach jest, że dziecko jest w fatalnym stanie i to brzmi kiepsko, natomiast okazuje się, że dzieci funkcjonują dobrze i to jest ok. i to przekonuje w dużej mierze rodziców. To że mogą np. pojechać i zobaczyć to dziecko, pobyć. Pojechać na herbatkę i pobyć. No bardzo im to ułatwia. (...) Cały ten proces poznawania dziecka, dokumentów, rozmów z ośrodkami ludzie mają z nami kontakt. My ich w tym wspieramy, tłumaczymy, wyjaśniamy, jak ktoś ma jakieś pytania, o które boi się zapytać, to my to robimy. Jak potrzebują wsparcia, jak pokierować terapią dziecka, to też staramy się im odpowiedzieć, poszukać kontaktów (K2).*

Z analizy wypowiedzi osób badanych wynika, że procedura ta obejmuje:

- zbieranie informacji na temat dzieci od opiekunów prawnych (w niektórych przypadkach od ośrodków adopcyjnych i powiatowych centrów pomocy rodzinie);

- umieszczanie informacji o dziecku w grupie społecznościowej, na blogu, forum;
- przeprowadzenia rozmowy z osobą, która chce dołączyć do grupy społecznościowej;
- zbieranie informacji od kandydatów na rodziców adopcyjnych lub zastępczych, jakiego rodzaju niepełnosprawności i zaburzenia są w stanie zaakceptować u przyjmowanego do rodziny dziecka;
- skontaktowanie zainteresowanych rodziców z opiekunem prawnym dziecka;
- zorganizowanie nieformalnego spotkania kandydatów na rodziców z opiekunami prawnymi i z dzieckiem;
- przekazanie sprawy do ośrodków adopcyjnych (ośrodek, w którym szkoleni byli rodzice i ośrodek, w którym zgłoszone zostało dziecko);
- opieka nad rodzicami nawet po sprawie adopcyjnej (przekazywanie informacji na temat terapii, polecanych specjalistów i miejsc, w których mogą uzyskać wsparcie).

Efekty działań są szerokie. Głównym jest znalezienie rodzin dla dzieci:

*My próbowaliśmy to policzyć, ale to jest ciężko. Gdzieś tam obita się cyfra 30-40. My nie prowadzimy żadnych statystyk. To jest też tak, że tworzą się jakieś odnogi, że gdzieś A. ma też kogoś kto też to robi, ale robi to całkowicie w ukryciu, bo nie chce się ujawniać, więc ciężko powiedzieć. To jest na pewno kilkadziesiąt. Ale nie jesteśmy jedyną grupą, bo jeszcze działa... (wymienia dwie inne grupy). I to nie są te same dzieci, co u nas. Niektóre tylko się powtarzają. Tego jest dużo. I cały czas jest zapotrzebowanie (K1).*

Badane nie robią zestawień swoich działań. Przy opowiadaniu skupiają się raczej na konkretnych przypadkach i zmianach w życiu danego dziecka i jego nowej rodziny. Są też zorientowane, kto jeszcze prowadzi podobne działania. Zdają sobie też sprawę z ogromu potrzeb. K2 nazywa podjęte przez nie działania, jako „koronkowe”, czyli nieznacznie uzupełniające istniejące braki w systemie organizowania adopcji dzieciom z niepełnosprawnościami.

## Podsumowanie i dyskusja

Przeprowadzone badania pokazują podejmowane przez badane osoby próby rozwiązywania problemu znajdowania rodzin adopcyjnych (badane też szukają rodzin zastępczych oraz rodzin adopcyjnych i zastępczych licznym rodzeństwem, jednak te wątki zostały pominięte w analizie wywiadów). Badane dotknęły szerokiego problemu społecznego, zdiagnozowały go na swój użytek i podjęły swego rodzaju emancypacyjne działania, które mają na celu zmianę (choć w minimalnym stopniu) zastanej rzeczywistości. Analiza wywiadów ujawniła trzy główne tematy:

- 1) osobiste doświadczanie problemu – zdiagnozowany problem dotyka osobistych doświadczeń badanych oraz ich głębokich przekonań. Badane wykorzystywały media cyfrowe do nawiązywania kontaktów z osobami, których problem również dotyczy i które – dzięki mediom – mogły pozostać w kontakcie umożliwiającym (przynajmniej częściowe) rozwiązanie go;
- 2) świadome pogłębianie wiedzy – tutaj nadal istotną rolę odgrywały media cyfrowe i kontakt z innymi, jak również próba rozwiązania problemu z wykorzystaniem dotychczasowych możliwości (np. poprzez oferowanie wsparcia ośrodkom adopcyjnym);
- 3) aktywne działania na rzecz rozwiązywania problemu. Oprócz dotychczasowych czynników, czyli wykorzystania mediów cyfrowych i utrzymywania kontaktów z innymi dochodzi tu doświadczanie trudności związanych z ich użyciem, analizowanie tych trudności i tworzenie nieformalnej procedury działań oraz ocena dotychczasowych rezultatów tych aktywności.

W efekcie można powiedzieć, że badane „łatają” luki w istniejącym systemie adopcyjnym. Nie będąc formalnie włączone w istniejący system opieki nad dzieckiem osieroconym, a jednocześnie będąc – ze względu na osobiste doświadczenia – osobami zaangażowanymi emocjonalnie, przekraczają pewne ustalone dotąd granice.

Pierwszą jest intensywne poszukiwanie rodzin adopcyjnych dzieciom z niepełnosprawnościami. Małgorzata Kościelska napisała, że dzieci „z rozpoznaną chorobą, upośledzeniem jeszcze do niedawna w ogóle nie były kwalifikowane do procedur adopcyjnych, ponieważ istniało powszechne przekonanie, że takich dzieci nikt do domu, zwłaszcza w Polsce, nie będzie chciał przyjąć – jeżeli już, to trafiały one do adopcji zagranicznych” (Kościelska 2011: 75). Sytuacja powoli się zmienia. Jednak jest to zbyt wolna zmiana, jak na istniejące potrzeby.

Drugą przekroczoną granicą jest umożliwienie nieformalnego poznania/zobaczenia dziecka przed podjęciem decyzji. Jest to granica, która może wzbudzać sporo kontrowersji, ponieważ istnieje przekonanie, że takie postępowanie czyni z dziecka „towar”, który można obejrzeć. Należy jednak podkreślić, że w całej działalności badanych dane dzieci są szczególnie chronione. Na portalu społecznościowym lub blogu pojawia się tylko ogólna informacja o dziecku (wiek, płeć, rodzaj niepełnosprawności, specyfika funkcjonowania, informacja o poradniach specjalistycznych, pod których opieką dziecko pozostaje itp.). Warto podkreślić, że inne badania (Bartnikowska, Ćwirynakło 2013) pokazują, iż część rodzin adopcyjnych i zastępczych dla dzieci z niepełnosprawnościami tworzonych jest nie dlatego, że ludzie planowali stworzyć taką rodzinę, ale dlatego, że najpierw spotkali dziecko. To osobiste spotkanie i zobaczenie – jak powiedziała to

w wywiadzie K2 – „dziecka a nie diagnozy” było pierwszym impulsem do stworzenia mu rodziny.

Po trzecie, wykorzystują media cyfrowe, jako skuteczne narzędzie komunikacji oraz podejmowania społecznych inicjatyw. Żyjemy w świecie, w którym media cyfrowe są naturalnym elementem życia. Ptaszek zauważa, że stały się one nie tylko narzędziem „transmisji narracji” (wiadomości, rozrywka, reklama itp.), ale również uczestniczą w „produkcji wiedzy, tworzą nowe narracje oparte na profilu różnicującym, tym samy głęboko przekształcając porządek społeczny” (Ptaszek 2019: 26). Autor pisze o tym w kontekście sprawowania władzy, kontroli społecznej, przetwarzania i transmisji danych. Jednak w kontekście przeprowadzonych badań można jeszcze dodać efekt przekształcania porządku społecznego dzięki działaniom za pośrednictwem mediów cyfrowych, czyli w tym przypadku przechodzenia w mediach pierwszego etapu tworzenia rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością. Ten sam autor pisze o „cyfrowej dojrzałości”, która według niego charakteryzuje się poznawczą niezależnością, świadomością (siebie, potrzeb, ograniczeń), wewnętrzną wolnością, odpowiedzialnością. „Osoba dojrzała cyfrowo jest świadoma możliwości, ale i ograniczeń wynikających z korzystania z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, umie analizować sytuacje związane z ich użyciem oraz ocenić ich wpływ na różne aspekty własnego życia i otoczenia. Posługuje się mediami i nowymi technologiami w sposób odpowiedzialny, dostrzegając zarazem ich potencjał jako narzędzi umożliwiających własną ekspresję, samorealizację oraz skuteczność” (Ptaszek 2019: 70). W przypadku badanych można rozpatrywać taką „cyfrową dojrzałość”.

Wiele badań, artykułów, rozpraw naukowych dotyczy zagrożeń płynących z kontaktu ze współcześnie popularnymi technologiami. Można nawet spotkać się z określeniami typu „więźniowie ekranu”, „tabletowe dzieci”, „tableciaki”, „cyfrowa demencja”, „media (a)społecznościowe” (zob. np. Spitzer 2013, Hansen 2020, Ziębakowska-Cecot 2016), które wskazują na niekorzystny wpływ mediów cyfrowych na życie człowieka. W przytoczonym przypadku można powiedzieć o pozytywnym wpływie wykorzystania mediów cyfrowych w znajdowaniu rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością.

Na zakończenie warto podkreślić, że społeczny problem, jakim jest adopcja dziecka z niepełnosprawnością, nie został jeszcze rozwiązany. Warto zastanowić się nad kilkoma kwestiami:

1. Jak wykorzystać media cyfrowe, żeby tworzenie rodzin adopcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością z ich wykorzystaniem nie wynikało z wolontariackiej aktywności garstki zaangażowanych emocjonalnie osób?
2. W jaki sposób ośrodki adopcyjne mogłyby skorzystać z tego pomysłu lub podjąć współpracę z takimi działaczami społecznymi, jakimi są badane osoby?

3. Czy w procedurze adopcyjnej można by było dokonać pewnych zmian, które zwiększyłyby szanse dzieci z niepełnosprawnościami na znalezienie rodziców?
4. Jak wesprzeć już utworzone rodziny adopcyjne dzieci z niepełnosprawnością? To pytanie jest szczególnie ważne, ponieważ trudności rozwojowe takiego dziecka nie kończą się wraz z przyjęciem dziecka do rodziny.

## Bibliografia

- Bartnikowska U., Ćwirynka K. (2012), *Dziecko z niepełnosprawnością w rodzinie adopcyjnej i zastępczej. Część I – Zetknięcie się z niepełnosprawnością dziecka, analiza decyzji*, Kwartalnik „Szkice Humanistyczne” t. 12, 2(28): 197–216.
- Bartnikowska U., Ćwirynka K. (2013), *Rodziny adopcyjne i zastępcze dziecka z niepełnosprawnością*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Hale ED, Treharne GJ, Kitas GD. (2008), *Qualitative methodologies II: a brief guide to applying interpretative phenomenological analysis in musculoskeletal care*, *Musculoskeletal Care*, 6(2): 86–96, DOI: 10.1002/msc.113. PMID: 17628038.
- Hałas E. (2007), *Symbole i społeczeństwo. Szkice z socjologii interpretacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Hansen A. (2020), *Wyloguj swój mózg. Jak zadbać o swój mózg z dobie nowych technologii*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Husserl E. (1967), *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, PWN, Warszawa.
- Korporowicz, L. (2015), *Przestrzeń kulturowa w społeczeństwie konceptualnym [w:] Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, red. H. Batorowska, t. 1, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków, 98–107.
- Kościelska M. (2011), *Odpowiedzialni rodzice. Z doświadczeń psychologa*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Krawczak A. (2017), *Adopcje zagraniczne – gdzie tkwi problem?*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/adopcje-zagraniczne-gdzie-tkwi-problem/> (dostęp 13.05.2021).
- Martel K. (1967), *U podstaw fenomenologii Husserla*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Morbitzer, J. (2015), *O nowej przestrzeni edukacyjnej w hybrydowym świecie*, *Labor et Educatio*, 3: 411–430.
- Moustakas C. (2001), *Fenomenologiczne metody badań*, Trans Humana, Białystok.
- Niepełnosprawnym dzieciom trudno znaleźć rodziny adopcyjne. Jeśli zmieni się prawo, dzieci będzie więcej i może być jeszcze trudniej* (2020), <https://dziennikbaltycki.pl/niepelnosprawnym-dzieciom-trudno-znalezc-rodziny-adopcyjne-jesli-zmieni-sie-prawo-dzieci-będzie-więcej-i-może-być-jeszcze/ar/c6-15274370>.
- NIK o ośrodkach adopcyjnych na Dolnym Śląsku* (2014), <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-osrodkach-adopcyjnych-na-dolnym-slasku.html> (dostęp 13.05.2021).
- Pietkiewicz I., Smith J. (2012), *Praktyczny przewodnik interpretacyjnej analizy fenomenologicznej w badaniach jakościowych w psychologii*, *Czasopismo Psychologiczne*, 18: 361–369.
- Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną w 2019 roku* (2019), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/pomoc-spoeczna-i-opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina-w-2019-roku,10,11.html> (dostęp 18.05.2021).
- Potępa M. (2004), *Fenomenologia faktycznego życia. Martin Heidegger*, GENESIS, Warszawa.

- Ptaszek G. (2019), *Edukacja medialna 3.0. Krytyczne rozumienie mediów cyfrowych w dobie Big Data i algorytmizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Schütz A. (1989), *Fenomenologia i nauki społeczne* [w:] *Fenomenologia i socjologia*, red. Z. Krasnodębski, PWN, Warszawa, 107–130.
- Spitzer M. (2013), *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Dobra Literatura, Słupsk.
- Szyłło A. (2020), *W naszym ośrodku adopcyjnym są dwie długie kolejki. Rodziców czekających na zdrowe niemowlę. I dzieci, na które nikt nie czeka*, <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,26507295,w-naszym-osrodku-adopcyjnym-sa-dwie-dlugie-kolejki-rodzicow.html> (dostęp 13.05.2021).
- Tanaś M. (2016), *Diagnoza funkcjonowania nastolatków w sieci – aspekty społeczne, edukacyjne i etyczne* [w:] *Nastolatki wobec Internetu*, red. M. Tanaś, NASK, Warszawa.
- Wykonywanie zadań przez ośrodki adopcyjne* (2018), <https://www.domydziecka.org/uploadUser/files/nik-p-17-044-osrodki-adopcyjne.pdf> (dostęp 13.05.2021).
- Ziębakowska-Cecot, Katarzyna. (2016), *Wpływ mediów cyfrowych na funkcjonowanie współczesnych rodzin* [w:] *Obraz rodziny w dobie zmian społecznych*, red. K. Nowak, K. Ziębakowska-Cecot, Wydawnictwo Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, Radom, 29–41.